Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 193 Lwów, Sobota dnia 23 Sierpnia 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką 3 zł. 60 gr., kw[illegible] 10 zł. [illegible] miesię[illegible] kwartaln[illegible]

Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Cła ochronne czy wolne przenikanie duchów?

Zmarł niedawno Józef Conrad Korzeniowski, Polak z pochodzenia, wybitny, jeden z najwybitniejszych pisarzy angielskich z tytułu natchnienia i pracy. Cały świat anglosaski oddał mu hołd po śmierci — nie pierwszy, gdyż niejeden składano mu za życia. Gdy przyszedł, nie pytał się go nikt, skąd przybywa. Legitymował się nie pochodzeniem, lecz pracami — i za prace — a nie za protekcję, ani za paszport — wymierzano mu uznanie i znaczenie. „Rdzenni" Anglicy nie podnosili wrzawy, że oto ktoś obcy, niepowołany, nieznany, przychodzi robić im konkurencję, zabarwiać, osłabiać narodowego ducha. Olbrzymi warsztat kultury angielskiej przyjmuje każdego, kto zgłasza chęć i ma kwalifikacje do współpracy. Byle zwiększyć obrót, przyśpieszyć tempo, powiększyć rozmiary — tak w głąb jak i wszerz.

Nietylko w Anglji tak się dzieje. I inne wielkie kultury wyszukują, przyjmują ochoczo wielkie umysły, pracowite dłonie. Francuz, Adalbert Chamisso, wszedł do literatury niemieckiej, Polacy, Teodor Wyzewa, Fortunat Strowski, stali się współpracownikami francuskiej.

U nas Wilhelmowi Feldmanowi, Szymonowi Askenazemu, Polakom z woli, umiłowania i z wgłębienia się w kulturę i ducha narodu — ludzie, którzy im do pięt nie dorośli a polskość swą manifestują nie twórczością, lecz nienawiścią i zawiścią, wyrzucają, iż zrobili to, czego nikt przed nimi ani po nich nie uczynił. Askenazy żyje i tworzy; Literatury współczesnej Feldmana nikt dotąd nie zastąpił, nie wyrugował inną, a już najmniej zdołano to uczynić — paszkwilami. Parę słów i kwiatów przyjaznych padło na jego mogiłę: za życia, ile sił w pięściach i jadu w żyłach, starano się utrudnić, obrzydzić mu pracę. Podobnie dzieje się z innymi, o ile nie wylegitymują się przynależnością do obozu „narodowego", wymazującą wszelkie ąierworodne grzechy.

Ujemne te objawy, dowody kulturalnego wykolejenia, w okresie powojennym obniżenia się ducha zdają się już przekroczyły swój zenit, niemniej jednak musi się walczyć z tendencjami umniejszania dorobku kulturalnego, zwężania i zacieśniania kultury, z przesądami omraczającymi umysły, z demagogją i zawiścią, wypływającemi z niskich, sobkowskich motywów.

W dziedzinie swobodnej ducha nie można zaprowadzić przymusu paszportowego. Duch wieje, gdzie chce, i cieszyć się należy z jego rozwoju i zwycięstwa. Ojcowie duchowi nacjonalizmu są pod względem narodowym bardzo podejrzani. Nacjonalizm polski powstał ze źródeł niemieckich, nie obce mu były rosyjskie, zasilał sie sokami francuskimi, a ostatnio usiłował kopjować faszystów włoskich, tak jak naśladował zwolenników tajnych organizacyj Hittlera i Ludendorffa. Narodowa czystość polskiego nacjonalizmu może być mocno zakwestionowana, a faktem jest, że największe polskie i czyny i myśli nie na jego zrodziły się gruncie.

Duch i dziedzina jego, twórczość kulturalna, wymagają swobody, szerokiego umysłu, twórczej miłości. W ciasnym okręgu — przymusu, zawiści, nienawiści rzucone ziarno zmarnieje, nie rozwinie się w bujny kłos. Wielkie duchy ludzkości i wielkie nazwiska, otoczone sławą i miłością, działały i wzrastały na podłożu duchowem swobody i postępu. Mickiewicz i Słowacki, Goethe i Schiller, France i Rolland, Hauptmann i bracia Mannowie — bierzemy twórców z rozmaitych krajów i epok, o różnej rozpiętości skrzydeł, jednakowoż charakterystycznych dla swego czasu — są potwierdzeniem tej zasady. Dostojewski i Kipling są tylko pozornem zaprzeczeniem; ich poczucie mocy narodowej jest entuzjastycznem, pełnem zachwytu i trwogi zstępowaniem w tajemnicze głębie duszy narodu, jest afirmacją, nie negacją. Na nacjonalistycznym ugorze nie wzrośnie czarowny, pełny kwiat twórczości.

Twórczość jest poczuciem pełni życia, jego nadmiarem, jest sympatią i miłością — i dlatego w istotnych swoich przejawach związana jest z duchem postępu i wolności. Jest dumnym sztandarem dążącej w przyszłość ludzkości, nie szańcem, pozostawionym daleko w tyle, strzeżonym zazdrośnie przez nieufnych, bezpłodnych, zgrzybiałych przedwcześnie obrońców.

W. J.

Nasi sąsiedzi o napadzie na Stołpce.

Kowno, 21 sierpnia. Rządowa prasa litewska z zadowoleniem stwierdza, że rzekomy popłoch, jaki miał powstać w Wilnie po napadzie na Stołpce, jest zupełnie uzasadniony, ponieważ **Wileńszczyzna jest naładowana materjałem wybuchowym, który każda najmniejsza iskra może zapalić.** Jeżeli tylko ludność miejscowa poczuje nad granicą większe siły sowieckich grup wypadowych — władze polskie mogą się znaleść w sytuacji bez wyjścia. (AW.)

* * *

POSELSTWO SOWJECKIE POCHWALA NAPADY DYWERSYJNE.

Warszawa 21 sierpnia. Organ sowjecki „Prawda" wystąpił z antypolskim artykułem korespondenta warszawskiego Wolskiego pt. „Kwiatki z kresów polskich. Na uwagę zasługuje ustęp, idealizujący bandytyzm na kresach jako ruch partyzancki, życzliwie widziany przez ludność miejscową. Tutejsze dzienniki przypominają, że **pod nazwiskiem Wolskiego, ukrywa się szef wydziału prasowego poselstwa sowjeckiego w Warszawie — Bratin.** (AW.)

Obawa przed niem.-franc. układem handlowym.

Snovden poróżnił się z Mac Donaldem.

Wiedeń, 21 sierpnia. „Wiener Allg. Zeitung" donosi z Londynu: **Ostra różnica zdań wynikła między Mac Donaldem a Snovdenem, która ujawniła się w czasie konferencji londyńskiej, doprowadziła do formalnego zerwania między obu członkami rządu robotniczego, ponieważ Snovden wskazuje stale na niebezpieczeństwo wynikające dla Anglji z możności zawarcia niemiecko-francuskiego układu handlowego.** (Pat.)

WSZYSTKO JEST „ALLS RIGHTS?"

Londyn, 21 sierpnia. Snovden oświadczył przedstawicielowi „Daily Telegraph", iż nieuzasadnione jest twierdzenie, jakoby między nim a Mac Donaldem doszło do starcia z tego powodu, że niepodziela poglądu premiera na plan układu handlowego francusko-niemieckiego. (Pat.)

ANGIELSKIE OBAWY.

Londyn, 21 sierpnia. W wywiadzie z przedstawicielem „Evening Standart", kanclerz skarbu Snovden wyraził obawę co do przyszłości handlu angielskiego. Zdaniem kanclerza, przyszły traktat handlowy francusko-niemiecki zagrażać będzie handlowi angielskiemu. (Pat.)

Zatarg między SHS. i Bułgarją.

Napad na attache jugosłowiańskiego w Sofji.

Belgrad, 21 sierpnia. W nocy z 17 na 18 sierpnia nieznani sprawcy napadli ponownie na attache jugosłowiańskiego w Sofji pułkownika Minkowicza i dali doń szereg strzałów rewolwerowych, które jednak na szczęście chybiły. Sprawcy zamachu zbiegli. Poseł jugosłowiański w Sofji Rakicz zgłosił z powodu zamachu energiczny protest u rządu bułgarskiego. Prezydent ministrów Cankow wyraził ubolewanie z powodu zamachu i oświadczył, że wdroży energiczne śledztwo. (Pat.)

WZBURZENIE W BELGRADZIE.

Belgrad, 21 sierpnia. Wiadomość o ponownym zamachu na jugosłowiańskiego attache wojskowego w Sofji wywołała w Belgradzie wielkie wzburzenie. Minister spraw zagr. Marinkowicz odbył konferencję z prezydentem ministrów Dawidowiczem celem ustalenia tekstu noty jugosłowiańskiej do rządu bułgarskiego z powodu tego zamachu. Słychać, że nota ma być wystylizowana w bardzo ostrym tonie. (Pat.)

REWIZJA POLITYKI WYWOZOWEJ.

Warszawa 21 sierpnia. Rząd postanowił zwołać naradę gospodarczą z udziałem przedstawicieli rolnictwa, posłów i senatorów dla omówienia kierunku polityki rządowej w sprawie wywozu i przywozu produktów rolnych. (AW.)

Niemieckie oszustwa podatkowe na G. Śląsku.

Skarb państwa poniósł wielkie straty.

Warszawa 21 sierpnia. „Gaz. Warsz." donosi szczegóły o machinacjach podatkowych w firmach niemieckich na G. Śląsku. **Firma Cäsar Wohlheim prowadziła podwójne księgi, jedne dla rządu, drugie dla siebie, przyczem nie notowała wcale 2/3 tranzakcji.**

Firma Hohenlohe, wydatki na inwestycje, które stanowią czysty zysk przedsiębiorstwa, wpisywała na wydatki bieżące, a zyski przedsiębiorstw po polskiej stronie G. Śląska wkładała na budowę kopalń po niemieckiej części G. Śląska. Przemysłowcy niemieccy wykazali w r. 1922 i 1923 dochód w kwocie 25 milj. zł., podczas gdy faktycznie wynosił on 3 do 4 razy więcej. (AW.)

PRASA NIEMIECKA JUŻ DZIAŁA.

Berlin 21 sierpnia. Dzienniki niemieckie szeroko omawiają aresztowanie dyrektorów górnośląskich kopalni **nadając aresztowaniu charakter polityczny(?!),** który wywołany został chęcią zniszczenia wielkich zakładów przemysłowych niemieckich w polskiej części G. Śląska. Niektóre dzienniki omawiają nawet skutki tej wielkiej afery, przewidując, że wiadomość ta rozgłoszona w Europie, przyczyni się do osłabienia kredytu zagranicznego Polski, gdyż kapitał zagraniczny nie będzie się czuł dostatecznie pewnym wobec „samowoli" w postępowaniu władz polskich na G. Śląsku. (AW.)

A PRZEDSTAWICIELE RZĄDU O NICZEM NIE WIEDZIELI.

Marienbad 21 sierpnia. W związku z nadużyciami w zakładach Hohenlohe na G. Śląsku, korespondent Agencji Wschodniej dowiaduje się od bawiącego tu prof. Benisa, iż **w zakładach tych rząd polski posiada poważny udział i ma prawo do 3 mandatów w radzie.** Jeden z mandatów piastuje prowizorycznie prof. Benis, który oświadczył, że gdyby się okazało, iż rzeczywiście zarząd zakładów dopuścił się nadużyć skarbowych lub w jakikolwiek sposób działał na szkodę interesów państwa prof. Benis uczyni wszystko ze swej strony aby skarb państwa nie poniósł żadnej straty i aby winni zostali ukarani. (AW.)

Ostre przesilenie w przemyśle.

Przemysłowcy redukują robotników, zmniejszają płace i przedłużają dzień pracy.

Warszawa 21 sierpnia. „Przegl. Wiecz." donosi z Dąbrowy górniczej, iż rozpoczęły się tam rokowania między kapitałem a pracą.

Przemysłowcy domagają się obniżenia zarobków o 10% i przedłużenia dnia pracy w sobotę o dwie godziny.

Robotnicy odrzucają te żądania i wysuwają konieczność podwyższenia zarobków o 10% z powodu wzrostu drożyzny. Do porozumienia nie doszło. W Zagłębiu panuje spokój. (AW.)

PONOWNA INTERWENCJA RZĄDU NA GÓRN. ŚLĄSKU.

Warszawa 21 sierpnia. Komisarz demobilizacyjny w Katowicach odbył naradę z przedstawicielami przemysłu z powodu masowego redukowania robotników, domagając się od przemysłowców kategorycznego zapewnienia, iż siłę redukcji zmniejszą i nie będą przyjmować robotników na nowych warunkach, jak dotychczas, w zamiarze pozbawienia ich uprawnień nabytych przed strajkiem. (AW.)

STRAJK 3000 ROBOTNIKÓW W OZORKOWIE.

Łódź, 21 sierpnia. Onegdaj odbył się w Ozorkowie wiec protestujący robotników firmy Schlössera. Zebrani uchwalili jednogłośnie nast. rezolucję. Zebrani w liczbie 2.200 potępiają stanowisko firmy i **nie zgadzają się na obniżenie płac o 5 proc.,** zważywszy iż artykuły pierwszej potrzeby podrożały w Ozorkowie o 10 proc. O ile firma nie uruchomi fabryki na dawnych warunkach jeszcze w tym tygodniu, to robotnicy wysuną żądanie podwyższenia płac o 10 proc. W przeciwnym razie grożą strajkiem. (AW.)

Łódź, 21 sierpnia. **W Ozorkowie stoją wszystkie fabryki. Liczba bezrobotnych dochodzi do 3.000.** (AW.)

Sprawy miejskie.

POSIEDZENIE DELEGATÓW RADY MIEJSK.

Wczoraj odbyło się jedno z przedostatnich w ferjach wakacyjnych posiedzeń delegatów Rady miejskiej.

Gorące słowa wspomnienia poświęcił prezyd. Neuman zasłużonemu obywatelowi i b. długoletniemu radnemu miasta śp. Romanowi Dzieślewskiemu. — Porządek dzienny załatwiono szybko, niemal bez dyskusji.

Na adaptację w budynku szkoły im. Piramowicza celem pomieszczenia ambulatorjum dentystycznego dla dzieci szkolnych przyznano, w myśl propozycji ref. r Tomasika 1.000 zł. Proboszczowi cerkwi św. Pietnic ks. Turkiewiczowi uchwalono zwrócić jedną trzecią część kosztów (120 zł.) zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w budynku parafialnym.

R. Höflinger referował wniosek o udzielenie Związkowi rodzicielskiemu I. gimnazjum im. Kopernika subwencję 2.000 zł. na pokrycie kosztów rekonstrukcji sali gimnastycznej w tej szkole, oraz drugi wniosek o wydzierżawienie folwarku miejskiego w Bogdanówce Państwowemu zakładowi obróbki drzewa na dalszych sześć lat, t. j. do końca sierpnia 1930 r. za czynszem dzierżawnym w postaci 40 kg żyta z każdego morga rocznie. — Folwark obejmuje 51 morgów. Wnioski powyższe uchwalono.

Postanowiono dalej na propozycję referenta r. Murzyńskiego wybudować na gruntach miejsk. obok cmentarza Łyczakowskiego domek dla zarządcy tego cmentarza, kosztem 14.440 zł.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek referenta r. Tomasika, który imieniem sekcji budowlanej oświadczył się wbrew uchwale Magistratu i sekcji finansowej, aby zaniechać ogrodzenia plantacji na pl. Halickim kosztem 16.000 zł. R. Höflinger im. sekcji plantacyjnej domagał się uchwalenia kredytu na ten cel, dowodząc, że ze względu na upiększenie miasta i estetyczny wygląd plantacji, ogrodzenie to jest konieczne. R. Souper wyraził zdanie, że raczej należy koszta te wydać na naprawę bruku obok wspomnianych plantacji. Po przemówieniu radnych inż. Biernackiego, dr. Diamanda, dr. Poratyńskiego i inż. Majewskiego którzy oświadczyli się za ogrodzeniem, wniosek r. Höflingera został uchwalony.

W końcu na wniosek referenta r. Mareckiego uchwalono zamknąć rytualną rzeźalnię drobiu na pl. św. Teodora, a interesentów skierować do takiej rzezalni w rzeźni miejskiej na Gabryelówce.

EDGAR ALLAN POE. 1

Żabi Skoczek.

Przełożył Jan Zahradnik.

Nie było na świecie człowieka, któryby w figlach i facecjach lubował się bardziej, niż nasz król. Było to chyba jedynym celem jego życia, a znajomość zabawnej jakiejś historii i umiejętne jej opowiedzenie, otwierało drogę do jego łask.

Stąd też każdy z jego siedmiu ministrów, osiągnął niedościgłą wprawę w robieniu żartów. We wszystkiem szli oni królowie na rękę, a podobni doń byli jeszcze w tem, że byli to ludzie tędzy, zażywni i tłuści, jak przystało na tak wybornych dowcipnisiów. Nie jest mi jasnem, czy ludzie tyją z dowcipkowania, czy też naodwrót, zażywność ma w sobie coś, co usposabia do dobrego humoru. Dość że chudy żartowniś — to **rara avis in terris.**

O subtelność, czyli, jak się sam wyrażał „finezje" dowcipu troszczył się król bardzo mało. Żywił on niewybredny podziw dla rubaszności w dowcipach, a uznanie jego zdobywały sobie zwłaszcza te, w których widział prostotę. Zbytnia zawiłość nużyła go. Gargantui Rabelaisbo dawał pierwszeństwo przed Zadigiem Woltera i wogóle grube dykteryjki przypadały mu do smaku bardziej, niżli rasowa gra słów.

W czasach, w których rozgrywa się moje opowiadanie, zawodowi trefnisie na dworach nie wyszli byli jeszcze z mody. Większość kontynentalnych możnowładców utrzymywała nadwornych błaznów, ubranych w pstre szatki i czapki z dzwoneczkami; W nadziei otrzymania odpadków z królewskiego stołu, na każde skinienie musieli mieć zręczny żart w pogotowiu.

Rozumie się samo przez się, że także i nasz król miał swojego błazna. Bo też musiał się on znać na wszystkiem, co w jakimkolwiekbądź związku stało z błazeństwem — podobnie, jak w przeciwstawieniu do ociężałej mądrości siedmiu tak rozumnych ludzi, jakimi byli jego ministrowie — swojej własnej nie potrzebował wcale okazywać.

Błazen jego, inaczej trefniś, był nietylko błaznem. Wartość jego w oczach królewskich zwiększała się potrójnie skutkiem tej okoliczności, że był on karłem i kaleką. W czasach owych, kiedy żyli zawodowi błazny, panował także powszechny obyczaj trzymania karłów na dworach. Wielu monarchom przychodziło z trudnością spędzenie dni — a na dworach upływają dnie dłużej, niż gdziekolwiek indziej — bez towarzystwa trefnisia, z którym mogliby się pośmiać, i bez karła, z któregoby się uśmiać mogli. Otóż, jak już wspomniałem, w dziewięćdziesięciu dziewięciu wypadkach na sto, trefnisie bywają tłuści, okrągli i ociężali. Nasz król miał zatem niemałe źródło szczęścia w tej właśnie okoliczności, że w Żabim Skoczku — tak brzmiało imię tego błazna — więc w jednej jedynej osobie posiadał skarb potrójny.

Zdaje mi się, że imienia „Żabi Skoczek" nie otrzymał karzełek od kumów przy chrzcie: nadano mu je, za wspólną zgodą siedmiu ministrów, z tej racjej przyczyny, że nie umiał chodzić po ludzku. W rzeczy samej, na równej powierzchni nie umiał Żabi Skoczek poruszać się inaczej, jak tylko w sposób, który graniczył między skakaniem a pływaniem i był przedmiotem niezwykłej radości wszystkich, a dla króla stanowił nadto źródło prawdziwej pociechy, bo jakkolwiek ten ostatni uchodził na całym dworze za postać majestatyczną, miał jednak ciało nieforemne i cierpiał na chroniczne opuchnięcie głowy.

Jednakowoż, chociaż dzięki krzywym nogom, chodzenie przychodziło Żabiemu Skoczkowi z wielką trudnością, zato tam, gdzie miał do czynienia z drzewem lub liną, wogóle zawsze, gdy trzeba się było na coś wydrapać, okazywał w ramionach zadziwiającą siłę muskułów, któremi obdarzyła go natura, jakby wynagradzając go za ułomność odnóży; w takich razach dokazywał on cudów zręczności i snadniej od wiewiórki lub do małej małpki, niż do żaby mógł być przyrównany.

Nie umiem opwiedzieć dokładnie, z którego kraju pochodził Żabi Skoczek. Musiała to być pusta kraina, o której nikt nie słyszał, — zdala od dworu naszego króla. Żabi Skoczek, podobnie jak młode dziewczę, cośkolwiek tylko mniejszej niż on karłowatości, ale prześlicznej budowy ciała i świetna tancerka — zostali oboje porwani gwałtem ze wspólnej ojczyzny i zawleczeni do przyległej prowincji. Wreszcie któryś ze stale zwycięskich jenerałów króla przysłał mu ich na dwór w podarunku.

(C. d. n.)

Po konferencji londyńskiej.

DEKLARACJA RZĄDOWA HERRIOTA.

Paryż, 21 sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby, Herriot złożył deklarację rządową. Premier przypomniał, że punktem wyjścia w rokowaniach londyńskich była sprawa pożyczki dla Niemiec w wysokości 800 miljonów, która ma zapewnić współprace sprzymierzonych z Niemcami. Premier zaznaczył, że o ile wojna łączyła państwa sprzymierzone, o tyle pokój ujawnił rozbieżność interesów. Gdyby było nie doszło do ugody na konferencji, dalsze wysiłki w kierunku zbliżenia się byłyby uniemożliwione. **Postanowienia londyńskie nie są sprzeczne z traktatem wersalskim i dlatego premier je przyjął.** Premier omówił korzyści, jakie Francja osiągnęła przez porozumienie a mianowicie w dostawach w naturze i w przelewie spłat odszkodowawczych. Układ nie narusza w niczem istotnych praw Francji a zapewnia korzyści, które uwydatniają się w budżecie. Premier zaznaczył jeszcze, że będąc zmuszony dokonać wyboru między przywróceniem ścisłego sojuszu a akcją odosobnioną, wołał wybrać sojusz. Sprawa długów międzysojuszniczych będzie omówiona na przyszłej konferencji. (Pat.)

BELGJA ZATWIERDZA TRAKTAT LONDYŃSKI

Bruksela, 21 sierpnia. Rada ministrów jednogłośnie aprobowała działalność delegatów belgijskich na konferencję londyńską. (Pat.)

RZĄD TŁUMACZY I GROZI.

Berlin 21 sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych wystosowano do kanclerza zapytanie, co się stanie, jeżeli do końca sierpnia rząd nie uzyska potrzebnej ilości głosów dla zatwierdzenia układu. Kanclerz oświadczył, że w takim razie obowiązkiem rządu będzie zastosowanie środków konstytucyjnych, aby skłonić parlament do uchwalenia ustawy. Minister Stresemann wskazał na to, że do londyńskiej Izby gmin wpłynął memorjał podpisany przez 700 przemysłowców, którzy oświadczają, że udzielenie pożyczki Niemcom jest sprzeczne z interesami Anglji. Minister Luter podkreślił fakt, że komisja reparacyjna nie będzie nadal funkcjonowała w dotychczasowej formie. — Obecnie zasiadać będzie w komisji jeden amerykanin, wobec czego delegaci francuscy i belgijscy będą w mniejszości, pozatem Niemcy będą mogły się odwoływać do Trybunału międzynarodowego, co ma wielkie znaczenie dla sytuacji politycznej. (Pat.)

NIEMCY PRZYJMUJĄ UKŁAD.

Berlin, 21 sierpnia. Rada związkowa obradowała nad układem londyńskim i związanymi z nim ustawami. Przyjęto ustawę o banku emisyjnym i ustawę o obligacjach przemysłowych. Osobno głosowano nad ustawą koleiową i przyjęto ją wszystkimi głosami przeciw 2. Przeciw ustawie głosowali przedstawiciele Prus wschodnich i Pomorza. (Pat.)

ZBLIŻENIE NIEMIECKO - BELGIJSKIE.

Berlin 21 sierpnia. Biuro Wolffa donosi z Brukseli, że rokowania w sprawie doprowadzenia do jakiegoś modus vivendi celem uregulowania stosunków handlowych pomiędzy Belgją a Niemcami rozpoczną się 1 września b. r. Prowizoryczny układ, który ma być zawarty, będzie obowiązywał do czasu zawarcia definitywnego traktatu handlowego. (Pat.)

—oo—

Pomoc rządowa dla bezrobotnych na G. Śląsku

Katowice, 21 sierpnia. Rząd postanowił rozszerzyć ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na województwo śląskie i na podstawie tej ustawy wypłacać będzie zapomogi bezrobotnym poza funduszem, który na ten cel otrzymało województwo śląskie. Odnośne rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 1 września. (Pat.)

• • •

KOMITET RATUNKOWY NA G. ŚLĄSKU.

Kotowice, 21 sierpnia. Ze względu na znaczne pogorszenie się stosunków gospodarczych na Śląsku, zawiązał się na Śląsku, przy współudziale władz i organizacji centralnych komitet, który podejmie akcję ratunkową na całym obszarze województwa. (Pat.)

—o—

ROZSTRZYGNIĘCIE SPRAWY DÓBR ŻYWIECKICH.

Warszawa 21 sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu politycznego, odbytem w Spale, zadecydowano sprawę Żywca, rozpatrywano sprawy bieżące a między innymi sprawę zapewnienia bezpieczeństwa na kresach. (Pat.)

LITWA DĄŻY DO NOWEGO USTROJU PAŃSTWOWEGO.

Kowno, 21 sierpnia. „Lietuvos Žinios" omawiając linię polityki wewnętrznej Litwy, pisze w należy stworzyć silny blok parlamentarny, który przy poparciu społeczeństwa dążyłby do przemiany ustroju państwowego Litwy na federację przeciwstawiając się obecnym prądom centralistycznym. **Litwa — zdaniem dziennika — winna w swej tolerancji prześcignąć Polskę. Jeżeli uda się to uzyskać, nietrudnem będzie odzyskanie wileńszczyzny.**

Artykuł „Liet. Žinios" jest tem ciekawy, że świadczy o niezadowoleniu jakie w umiarkowanych sferach społeczeństwa litewskiego budzi obecna szowinistyczna polityka Litwy. (AW.)

ŁATWIEJ GADAĆ O ROZBROJENIU, NIŻ JE PRZEPROWADZIĆ.

Wiedeń, 21 sierpnia. „N. Fr. Presse" donosi z Waszyngtonu, że koła dyplomatyczne podają wiadomość, że Japonja zdecydowała się na wzięcie udziału w konferencji rozbrojeniowej, niezgodzi się ona jednak na rozzbrojenia lądowe. (Pat.)

POGRZEB MATEOTTIEGO.

Rzym 21 sierpnia. Dziś przedpołudniem we Fratta Paletino odbył się pogrzeb Mateottiego. Za trumną kroczyli członkowie Izby i Senatu, przedstawiciele instytucji państwowych oraz władz lokalnych jak również liczni przyjaciele zamordowanego. Batalion wojska oddał honory wojskowe. Na trumnie złożono wiele wieńców. Spokoju nie zamącono. (Pat.)

HYMANS PRZEWODNICZĄCYM LIGI NAROD.

Wiedeń, 21 sierpnia. „N. Fr. Presse" donosi z Genewy, że pierwsze posiedzenie Ligi Narodów odbędzie się pierwszego września o godz. 11 przedpołudniem. Otwarcia dokona belgijski minister spraw zagr. Hymans, który jest równocześnie przewodniczącym Rady Ligi Narodów, mającej obradować równolegle z sesją Ligi Narodów. (Pat.)

ZWIĄZKI ZAWODOWE ŻĄDAJĄ PRZYJĘCIA UKŁADU LONDYŃSKIEGO.

Kolonia, 21 sierpnia. Wolf. Związki zawodowe kolońskiego obszaru przemysłowego przesłały do rządu Rzeszy i prezydenta Republiki rezolucję wzywającą do natychmiastowego przyjęcia ustaw przewidzianych w związku z planem Dawesa. Sekretarjat okręgowy ogólnego związku zawodowego w Dortmundzie przesłał również podobną rezolucję. (Pat.)

—oo—

Anglicy w Afganistanie i Rosja.

Moskwa. Wybuch powstania w Afganistanie wywołał w kołach rządowych widoczny niepokój. Wyrazem tego jest artykuł urzędowych „Izwiestji", który ostro atakuje angielską politykę kolonialną. Zdaniem Dziennika, powstanie afganist ńskie wywołane zostało przez agentów brytyjskich dla przeszkodzenia emancypacji Afganistanu z pod wpływów angielskich. Dyplomacja angielska postanowiła niezwłocznie zniszczyć nowy ustrój państwowy Afganistanu zapoczątkowany przez Zgromadzenie Narodowe. Nazajutrz po podpisaniu traktatu anglo-sowieckiego kolonjalna dyplomacja angielska ponowiła atak przeciwko walczącemu bohatersko o swą niepodległość Afganistanowi. Atak ten skierowany jest w ostatecznej konsekwencji przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

Uważamy za rzecz niewątpliwą i nieulegającą dyskusji, piszą „Izwiestja" — że nasz układ z Anglją nie może skazywać prasy sowieckiej na głuche milczenie i ukrywanie rzeczywistych faktów, skoro dyplomacja angielska podejmie jakiekolwiek czynności agresywne. Wyrzeczenie się wrogiej propagandy nie oznacza, że prasa sowiecka winna się powstrzymać od wytykania i oświetlania faktów, wskazujących na agresywne zamiary brytyjskiej polityki kolonjalnej. (AW)

ARGENTYNA PRZYSTĄPIŁA DO LIGI NAROD.

Buenos Aires, 21 sierpnia. Prezydent republiki zwrócił się do Izby z orędziem, w którym oświadcza się za przystąpieniem Argentyny do Ligi Narodów. (Pat.)

MACEDONJA MA OTRZYMAĆ AUTONOMJE.

Berlin 21 sierpnia. Jak donoszą z Belgradu, rząd jugosłowiański postanowił, poza Chorwacją, przyznać także autonomję Macedonji. Autonomja ma objąć sprawy gospodarcze, kościelne i szkolne. (Pat.)

WAŻNY KROK ANGLJI.

Genewa 21 sierpnia. Według kursujących tu pogłosek, rząd Wielkiej Brytanji oświadczył, że uzna kompetencję Trybunału międzynarodowego do rozstrzygania wszystkich spornych spraw natury prawnej. W ten sposób, jeśli pogłoska ta jest prawdziwa, Wielka Brytanja będzie pierwszem wielkiem mocarstwem, przyjmującem pakt o Trybunale międzynarodowym. Dotychczas przyjęły go tylko drugorzędne mocarstwa. (Pat.)

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

W sejmie estońskim sytuacja jest poważna. Zanosi się na przesilenie rządowe, gdyż niezadowolenie z polityki gospodarczej rządu jest dość silne. Położenie dla rządu jest tem trudniejsze, że do nieprzejednanej opozycji socjalistów przyłączają się obecnie stronnictwa chłopskie, domagając się reorganizacji rządu. Z drugiej strony „Wabo Man" donosi, że socjaliści wykluczają kompromis ze stronnictwami chłopskiemi, gdyż nie mają zaufania do ich polityki. (AW.)

Strajk generalny w Belgji. W związku ze strajkiem górników w Belgji, wybuchł tam wczoraj rano strajk generalny. Min. pracy rozpoczął rokowania ze strajkującymi. (AW.)

W Sudanie panuje obecnie spokój. Zapowiedziane na jutro w całym kraju manifestacje zostały odwołane przez organizatorów. (Pat.)

800-miljonowa pożyczka dla Niemiec zostanie podpisana 7 października. (Pat.)

Morderca Erzbergera. Poseł niemiecki w Budapeszcie wręczył rządowi węgierskiemu notę, domagającą się wydania aresztowanego Henryka Förstera, którego udział w zamordowaniu Erzbergera został udowodniony. (Pat.)

Wojska francuskie opróżniły ogółem 11 miejscowości w okręgu badeńskim. (AW.)

— **W Warnie nastąpiła onegdaj wielka eksplozja,** przyczem wybuchły znaczne ilości amunicji angielskiej zatopionej podczas wojny w jednym z kanałów. Kilka osób rannych. (AW.)

—oxo—

Horrendum pocztowe.

Bałagan, nieuctwo i arogancja.

Od pewnego czasu dochodziły nas wieści, że poczta tutejsza pobiera za listy polecone, wysyłane na Pomorze, 3 gr. więcej, niż za inne listy wysyłane wewnątrz kraju. Trzy grosze — to niewielki pieniądz, i publiczność trochę protestowała, lecz płaciła.

Sprawa jednak wyglądała na operetkę. Nie chcieliśmy wierzyć, by w granicach Rzeczpospolitej istniały różne taryfy. Postanowiliśmy rzecz zbadać, nadając list na Pomorze.

Pannie na poczcie nie wystarczał w istocie znaczek za 35 gr. i zażądała jeszcze dopłaty 3 gr. Członek naszej redakcji, inż. J., zaczął tłumaczyć pannie, że się myli, gdyż Pomorze to nie Gdańsk, lecz otrzymał na to tylko ogromnie niegrzeczną odpowiedź: „Pan nie będziesz mię uczył. Ja znam przepisy," i wiele innych niepotrzebnych słów.

Należało sprawę wyjaśnić. Przyszedł p. kontrolor, chciał przekonać panny, lecz te były niesłychanie oburzone, że kontrolor śmie im coś mówić. Widocznie taki jest przepis na poczcie, że kontrolor niema nic do mówienia!

Trzeba było prosić pana dyrektora. Ten najuprzejmiej podjął się interwencji, lecz panny niewiele sobie robiły i z pana dyrektora, który ostatecznie poszedł na górę „sprawdzić przepisy". Nie mogliśmy wyjść z podziwu wobec faktu, że istnieje dyrektor poczty, który nie jest pewien, czy Pomorze należy do Polski lub czy w granicach jednego państwa mogą być dwie taryfy!! Mamy wrażenie, że i takich urzędniczek być nie powinno.

Ostatecznie znaleziono „coś" w przepisach i panny zostały zmuszone przyjąć list za 35 groszy. Pan dyrektor usprawiedliwiał siebie i panny, tłómacząc, że rzeczywiście jakiś taki przepis omyłkowo wydano, lecz zaraz cofnięto, o czem panny nie zostały jeszcze zawiadomione.

— Kiedy taki przepis wydano?

— W lutym br.

— Na Boga! Poczto lwowska! Przecież mamy już sierpień!!

Sprawę zdołaliśmy wyjaśnić nietylko w interesie publiczności, ale w interesie samej poczty. Zrobiliśmy małe zamieszanie na poczcie, by wyplewić zło. Przy sposobności bowiem skonstatowaliśmy naprawdę nieuctwo i bałagan, który się zaczyna wkradać na dotąd doskonałej u nas, poczcie. A doświadczenie to kosztowało nas zaledwie trochę niegrzeczności, usłyszanych od panien.

Wpływ Marsa na stan pogody.

Astrologowie przypisują planecie Marsowi wpływ na stan pogody ubiegłych miesięcy. Od czerwca do października, wskutek biegu wstecz, Mars trzy razy przechodzi pewne miejsce w konstelacji Ryb; raz 25 czerwca, następnie 23 sierpnia, wreszcie 20 października. Najważniejszy bezwątpienia jest czas sierpniowy, kiedy Mars jest w opozycji w stosunku do słońca, t. j. tworzy z słońcem kąt o 180 stopniach.

Stara wiedza astrologów dla takiej pozycji przepowiada „gwałtowne zjawiska żywiołowe, nagłe katastrofy", do czego przyczynia się jeszcze planeta Uranus, który od dosyć długiego czasu znajduje się w konstelacji Ryb, przez co do pewnego stopnia wspólnie z Marsem wywiera swój wpływ na atmosferę. Uranus oddawna jest dla astrologów symbolem wszystkiego nagłego, niespodziewanego, katastrofalnego.

Pierwsze miesiące roku bieżącego nie przyniosły nic nadzwyczajnego, prócz zwykłej zimy. Maj obfitował w nagłe, lokalne zjawiska atmosferyczne; orkany, powodzie były liczne, lecz zawsze bardzo krótkie i nagłe. Gorszy był czerwiec; burze, ulewy, grady w północnej Europie, zwłaszcza w Niemczech. W Ameryce (Mississipi, Ohio, Kalifornia) orkany zniszczyły wiele miast i pochłonęły setki ofiar w ludziach. Podobnie było też w lipcu. W Niemczech i Londynie były ulewy katastrofalne. Każdym razem było ciekawe, że wszystkie te katastrofy trwały bardzo krótko, lecz dużo przyniosły szkody.

Koniec sierpnia ma być gorący, co jest korzystnym warunkiem dla burz z gradem. Około 25 sierpnia nastąpi krótka przerwa w ciepłocie z powodu lokalnych deszczów. Od 28 do 30 pięknie i ciepło.

Wrzesień zapowiada liczne zaburzenia atmosferyczne (5, 6, 13, 15, 21, 26 i 27). Z tych szczególne są zaburzenia w d. 13 i 26. Z początkiem miesiąca będzie pogoda niestała i dżdżysta; później temperatura się obniży i dopiero około 12 podniesie się ciepłota, lecz nie na długo. Na dzień 13 astrologowie zapowiadają burzę. Wypogodzenie nastąpi po 15 i trwać będzie do 21, poczem temperatura opadnie wskutek wiatru i deszczów. Przemijające polepszenie 23 i 24, aż na 26 przypada pogorszenie (burze, sloty) aż do 28, poczem nastąpi wypogodzenie i znaczne podniesienie ciepłoty. Koniec miesiąca będzie odpowiadał normalnym warunkom. Zresztą ciepłota tegorocznego września będzie niższa, niżeli zwykle bywała w tym miesiącu.

Krótko mówiąc: wrzesień będzie dżdżysty, a wogóle przyszłe miesiące przyniosą nam więcej deszczu, niżeli sobie życzymy. **(r.)**

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Tymoteusza; gr. kat. Mateja ap. Jutro rz. kat. Filipa; gr. kat. Ławrentyja. — Wschód słońca 4·26; zachód 6·29.

Teatr Wielki.

W sobotę 23. bm. „Obłęd", sztuka w 4 aktach K. More (premiera — gość. występ J. Sosnowskiego).

W niedzielę 24. bm. 7·30 „Obłęd"— występ Sosnowskiego.

W poniedziałek 25. bm „Obłęd" — występ Sosnowskiego.

We wtorek 25. bm. „Obłęd" — występ Sosnowskiego.

Teatr Mały zamknięty z powodu odnawiania widowni.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Kapitan Kidd", dramat w 8 aktach.

Kino „APOLLO". Dziś: „Trzech muszkieterów" w 12 odsł.

Kino CHIMERA. „Koniec karnawału", dramat w 5 aktach (Hela Moja).

Senzacja dnia. Dziś 22 b. m. wielka niespodzianka w Cyrku A. Kornackiego. Najciekawsza walka zapaśnicza między młodym szampionem, kryjącym się pod **Czarną maską** a szampionem świata, brutalnym **Svatynią** (Jugosławja). — W drugiej parze walczą szampion średniej wagi, **Morton** (Szwecja) z szampionem Europy **Rogenbaumem** (Niemcy). — Pozatem nadzwyczaj urozmaicony program i repertuar cyrkowy przy zupełnej zmianie nowych, świetnych numerów atrakcyjnych.

Ze Lwowa.

— **Wycieczka wojskowa we Lwowie.** Wczoraj przybyła do Lwowa wycieczka naukowa uczniów kursu doszkolenia wyższej szkoły wojennej pod kierownictwem gen. dywizji Serdy Teodorskiego i pułk. francuskiego sztabu gen. L. Faury. Towarzyszyła tej wycieczce także turecka misja wojskowa. Uczniowie kursu doszkolenia złożyli ku czci obrońców Lwowa wieniec na cmentarzu poległych w walkach 1918 i 1919 r. Goście zwiedzali miasto, Panoramę Racławicką, kopiec Unji Lubelskiej itp. Byli też w fabryce konserw dla wojska, gdzie po oglądnięciu fabryki byli przyjęci przez właściciela fabryki dr. Ruckera. W czasie śniadania przemówił dr. Rucker, wojewoda Zimny, prezyd. Neuman, gen. Faury, Dżemi-pasza i in. Członkowie wycieczki zachwycali się Lwowem.

— **Godziny urzędowe w lwowskiej dyrekcji kolejowej,** które przesunięto niedawno temu na czas od 8 i pół do 3 i pół popoł. obowiązują obecnie znowu od g. 8 do 3-ciej a w soboty podczas miesięcy letnich od g. 8 do 1 i pół w południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 21 sierpnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	729·4 mm	723·6 mm	728·1 mm
Temperatura	+ 14·9° C	+ 23·6° C	+ 12·9° C
Kierunek wiatru	SE	SSW	W
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	16	22	33

Temperatura najwyższa + 24·6, najniższa + 12·9.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: popołudniu chwilami deszcz — koło godz. 2 burza.

— **Z życia towarzyskiego.** Ślub p. Anny Henrki Wilczyńskiej z p. inż. Antonim Hollenderem, komisarzem rządowym miasta Tyśmienicy, odbył się dnia 16 sierpnia br. w kościele parafialnym w Glinianach.

— **Dostawa paszy dla D. O. K. VI.** Przez dwa dni ubiegłe w intendanturze lwowskiej specjalna komisja, której przewodniczył ppułk. Stan. Zakrzewski, rozpatrywała oferty na dostawę 1440 wagonów paszy dla lwowskiego korpusu. W skład komisji wchodzili, prócz przewodniczącego: reprezentant korpusu sądowego dr. Rozwoda, maj. Duchnowski (14 p. ułanów), referent żywnościowy kap. Pawłucki, reprezent. Województwa p. Milewski, Izby handlowej dr. Paneth, magistratu kom. Schwarz i p. Powidzki, jako zaprzysiężony rzeczoznawca. Zainteresowanie tą dostawą było wielkie, zgłoszono bowiem 51 ofert, z tego tylko 35 odpowiadało warunkom konkursu. Wśród ofert było poraz pierwszy 5 ofert ze strony spółdzielni włościańskich, a to z Małopolski: Brody, Złoczów, Żółkiew, Czortków i z Województwa Lubelskiego „Związek ekonomiczny spółdzielni rolniczych" którego dyrektor dzielny włościanin Olkiewicz przybył do Lwowa. Komisja stwierdziła, że oferta tego ostatniego Związku jest najtańsza, najlepsza i czyniąca w zupełności zadość wymogom konkursu. Dotychczasowy wielki dostawca Katz wniósł ofertę o wiele wyższą od włościańskiej. W obecnym konkursie 29 ofert wpłynęło od producentów (obszarników i włościan), 22 ofert od kupców, z tego od oferentów chrześciańskich 32, żydowskich 19. Komisja nie zdołała jeszcze dojść do ostatecznego rezultatu, wczoraj do późnej nocy robiono obliczenia. Oferta Związku ekonomicznego spółdzielni rolniczych w Lublinie ma wielkie szanse powodzenia i ze względu na interes Państwa, względnie jego rządu, będzie prawdopodobnie przyjęta.

— **Porządki w magistracie lwowskim.** Donosiliśmy już niejednokrotnie o defraudacji w kasie miejskiego urzędu targowego. Wykryła ją komisja kontrolna, która nareszcie ustaliła wysokość kwoty zdefraudowanej, która wynosić ma 12 miljardów marek polskich. Prokuratorja państwa zarządziła śledztwo karne przeciw defraudantowi. Gospodarkę obecną w magistracie charakteryzuje to najlepiej, że potrzeba było dopiero kontroli ze strony wydziału samorządowego, aby wpaść na trop wielomiljardowej defraudacji, która prawdopodobnie byłaby się ciągnęła latami — gdyby nie niespodziane szkontrum. Naczelnik biura targowego wpłacił do kasy miejskiej 3 miljardy marek, które pokryją tylko część kwoty zdefraudowanej. Czy to nie prawdziwa sielanka w gospodarce magistrackiej. Ciekawa rzecz, kto pokryje resztę zdefraudowanej kwoty — powinni to bezwarunkowo uczynić ci, którzy brakiem spełnienia swego obowiązku t. j. kontroli, ułatwili i umożliwili tę defraudację. Trudno przecież zwalić ten ciężar na obywateli m. Lwowa, którzy oburzeni są już aż nadto rozmaitemi podatkami miejskiemi.

— Nie wolno obnosić tablic. Lwowska dyrekcja policji ogłasza: W ostatnich czasach rozpowszechnił się w mieście zwyczaj reklamowania zapomocą obnoszenia po ulicach dużych tablic i wózków reklamowych itp. tak, że niejednokrotnie kilka lub kilkanaście osób przeciąga ulicami i chodnikami wśród spacerującej publiczności.

Gdy taki sposób reklamowania, pomijając względy estetyczne przyczynia się do tamowania komunikacji kołowej i pieszej a częstokroć naraża przechodzącą publiczność na uszkodzenie cielesne, przeto dyrekcja policji we Lwowie wydaje po myśli rozporządzenia z 20 kwietnia 1854 La 96 Dz. p. p. bezwzględny zakaz obnoszenia takich tablic reklamowych, obwożenia wózków itp. po ulicach miasta bez uzyskania pirzedtem odnośnego zezwolenia ze strony dyrekcji policji.

Nie stosujący się do powyższego zakazu karani będą w myśl postanowień rozporządzenia z 20 kwietnia 1854 Nr. 96 Dz. p. p.

— (T.) **Oszustwa piekarzy lwowskich.** Urząd do walki z lichwą stwierdził, że waga chleba sprzedawanego za 1 kg jest mniejsza o około 10 dkg w bochenkach pochodzących z piekarń M. Seidena, ul. Korzeniowskiego 5. R. Graba, ul. Pełtewna 11 a, Goldy Weiss, ul. Słoneczna 36, Mosesa Fliegenleima, ul Pełtewna 15 i Emila Opata, pl. Rzeźni 6.

— (T.) **Dyrekcja policji w Bratislavie** (Czechosłowacja) zwróciła się za pośrednictwem konsulatu czeskiego do Policji lwowskiej o współudział w wyszukaniu sprawców wielkiego włamania do magazynu jubilerskiego w Bratislavie. — Istnieją pewne poszlaki, że włamanie to nie było obce włamywaczom lwowskim. Włamania dokonano przez rozebranie sklepienia w podłodze. — Zrabowano olbrzymią ilość bižuterji, ogólnej wartości około 400.000 czeskich koron.

— Napad pijaka. Do mieszkania ślusarza kolejowego p. Ignacego Weicha przy ul. Nabielaka 9 napadł 19 bm ślusarz kolejowy Kazimierz Pludrakowski z jakąś wesołą damą, wyrzucił z łóżka p. Weichową i ulokował tam swoą damę. Na krzyk p. Weichowej zbiegli się lokatorzy domu i zaatakowali intruza, który uciekł wraz z swoją przygodną przyjaciółką. Pani W. która była w odmiennym stanie — poroniła ze strachu. Policja poszukuje napastnika.

— (T.) **Skradziono z budowy** przy ul. Boimów narzędzia stolarskie i monterskie, pozostawione przez pracujących tam Wład. Żelaszkiewicza i Edw. Illenberga. Narzędzia te zakopał na placu Dominikańskim Teodor Makor, którego aresztowano.

— (T.) **Z Przemyśla przyjechały kraść** do Lwowa Olga Buffikówna i Stanisława Krzysztoń. Wraz z lwowskim złodziejem Ludwikiem Dubikiem z Kleparowa, ukradły Józefie Buffi, ul. Kasztelańska 15, garderobę i bieliznę wartości 200 zł.

Z całej Polski.

— Odsłonięcie pomnika Wolności w Dziedzicach odbędzie się 14 września.

— Niezwykły zbieg okoliczności. Donosiliśmy wczoraj o śmierci długoletniego burmistrza i rejenta w Gródku Jagiellońskim śp. Adolfa Henzego, który zmarł w 94 r. życia. Równocześnie zmarła tego samego dnia 19 bm. jego małżonka Albertyna Henzowa w 90 r. życia.

— Na emeryturę. Inspektorat szkolny w Krakowie spensjonował 20 nauczycieli, którzy wysłużyli przepisane lata. Wszyscy emerytowani wbrew ich woli, wnieśli rekurs do kuratorjum, które jednak odrzuciło rekursy.

— Delegacja związku studentów amerykańskich z kilku uniwersytetów ameryk. przybyła do Poznania, gdzie podejmuje komitet akademicki. Związek studentów ameryk. zajmuje się niesieniem pomocy kolegom krajów, zniszczonych przez wojnę.

— Dom dla oficerów stanie w Krakowie przy ul. Lubelskiej i obejmować będzie 16 mieszkań. Budową domu zajmuje się D. O. K.

— Transport 60 robotników polskich do robót rolniczych i górniczych we Francji odszedł onegdaj z Krakowa. Następny termin przyjęć robotników 24. bm. w biurze pośrednictwa pracy w Krakowie.

— Modlitwa urzędników państwowych. Jedno z pism poznańskich donosi, że urzędnicy państwowi ułożyli następującą modlitwę do ministra p. Grabskiego:

Do Ciebie Ministrze skarbu zwracamy się w naszej potrzebie. Wezwawszy wszystkich poprzedników Twoich prosimy i Ciebie pełni ufności o pomoc. Troskliwy Ministrze przy obniżaniu poborów — zlituj się wreszcie nad opłakanym stanem urzędniczym. Udzielaj nam troszkę większej opieki. Podnieś mnożnik, przynajmniej odpowiedni o 30 punktów dodatek na mieszkanie. Spraw, abyśmy znowu byli do ludzi zaliczeni, gdyż obecnie z nas urągają. Jak niegdyś przyobiecałeś nam lepszy byt, tak broń nas teraz od żebractwa i demoralizacji, abyśmy za Twoim przykładem i z Twoją pomocą wydatnie pracowali dla naszej wspólnej ojczyzny.

— (T.) **Zabójstwo rywala.** We wsi Wrocance pow. Krosno w sprzeczce po pijanemu zastrzelił rolnik tamtejszy 24-letni Stanisław Marecki, 28-letniego Karola Kusztyłę, z którym rywalizował o względy Katarzyny Rozmus z Niżnej Łąki. Już martwemu Kusztyle zadał Marecki kilka ciosów nożem w głowę i w plecy. Po dokonaniu zabójstwa oddał się sam w ręce władzy. Przewieziono go do więzienia sądu powiatowego w Krośnie.

Z całego świata.

Święto węgierskie. Wczoraj z okazji święta węgierskiego wiele osób składało życzenia poselstwu węgierskiemu. „Kurjer Polski" przypomina przy tej okazji, że stosunki ekonomiczne polsko-węgierskie rozwijają się pomyślnie. Wywozimy do Węgier: benzynę, węgiel, wyroby włókiennicze, importujemy zaś: wino, wyroby przemysłu elektrycznego i metalurgicznego.

— Pojedynek kobiecy w Neapolu. Dwie młode neapolitanki Concetta Palmira i Marja Maschino zakochały się w niejakim Manzim. Przyszło do pojedynku na szpady na bardzo ostrych warunkach. Pojedynek odbył się w lesie. Maschino odniosła ciężką ranę i przewieziona została do szpitala. Panna Palmira została uwięzioną.

— **Zaczarowany młotek Ramsay'a Mac Donalda.** Angielski prezydent min. Ramsay Mac Donald uchodzi wśród wielu Anglików za — czarownika. Jego tajemna władza łączy się z młotkiem, umieszczonym na drzwiach, wiodących do jego biura na Downing Street 10. Od niejakiego czasu bowiem zauważyli woźni i pełniący służbę policjanci następujący ciekawy fenomen: Oto przed drzwiami ministra zjawiają się ludzie, jak z wyglądu sądzić można, przyjezdni, którzy, obejrzawszy już wszystkie ciekawości Londynu, przychodzą do ministerstwa i zbliżają się z odkrytą głową, nieomal na palcach do drzwi premjera, dotykając leciutko młotka, poczem oddalają się bez słowa. W niektóre dni przesuwa się obok drzwi prezydenta kilkaset osób. Nawet sprytni reporterzy londyńskich pism nie mogą znaleźć wytłómaczenia dla tej zagadki.

Kronika tarnopolska.

Wiec w sprawie podatku lokatorskiego, czyli „hejże na Soplicę!"

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w sierpniu.

Wieczorem w sobotę ub. tygodnia była sala tut. magistratu widownią ciekawego zebrania. Oto z inicjatywy kilku ludzi, dobrze sytuowanych, miał się odbyć tu wiec protestacyjny przeciw uchwalonemu przez Radę przyboczną podatkowi lokatorskiemu. Chodziło im o to, że magistrat wyśrubować miał rzekomo za wysoko stawkę tego podatku, bo od $1\frac{1}{2}$ do 2% od pomieszkań, a 3 do 4% od lokali sklepowych z uwzględnieniem § 2 i 3 ustawy o ochronie lokat. z r. 1920.

I ostatecznie byłoby wszystko w porządku, bo każdemu obywatelowi wolno domagać się zmiany pewnych przypuśćmy nawet niesprawiedliwych czy nieuzasadnionych w tym wypadku, uchwał Rady miejskiej, jak i krytykować niezawsze może i szczęśliwe zarządzenia tut. magistratu, gdyby w całej tej imprezie chodziło o sprawę zasadniczą, a nie o załatwienie osobistych porachunków pewnych jednostek i partyj.

Oto postanowiono wyzyskać moment niezadowolenia, zwłaszcza w sferach kupieckich, przeciw powiększonemu podatkowi lokatorskiemu i przy tej sposobności uderzyć znowu w dr. Lenkiewicza, którego za wszelką cenę pragnęłaby endecja pozbawić stanowiska komisarza miasta. Tym razem uderzono jeszcze i z flanków, bo już w cały magistrat i Radę przyboczną w nadziei, że przecież jeżeli władze nie rozwiążą obecnej Rady, to przynajmniej skompletują ją przez powołanie tych kilku katonów, pozostających na ich i miasta nieszczęście w bolesnem zapomnieniu.

Zwołano więc wiec, który ze względu na sobotę udał się znakomicie.

Salę magistratu wypełnili po brzegi kupcy żydowscy, a na tle tego zalewu uwypuklały się sylwety kilku zadowolonych chrześcijan-narodowych i kilku innych obywateli, którzy z obawy, by w czasie spodziewanej wymiany mózgów o nich nie zapomniano, wysuwają się także na widownię w nadziei, że przecież chwila szczęśliwa wyniesie ich w górę i uszczęśliwi nimi pozbawionych tak cennej opieki obywateli miasta.

I byłoby to wszystko komiczne, bo ostatecznie głosu paskarzy nikt na serjo nie bierze, wiedząc dobrze, że oni płacić nie lubią, gdyby w tem wszystkiem nie było zarazem i trochę tragizmu, bo dowodu zanikania zmysłu i obowiązku obywatelskiego w pewnych sferach, które brać można na lep nie rzeczowemi argumentami, ale wprost cyrkowem rzucaniem się i to pełnem inwektyw na ludzi, którzy dla dobra miasta wiele zdziałali, włodarząc niem w czasach ciężkich ekonomicznie i powojennego zniszczenia.

I wtedy, kiedy należałoby ludziom otwierać oczy, że okres obecny wymaga ofiar na każdem polu, że miasto, pozbawione środków, nie odpowie swemu zadaniu i to właśnie w interesie szerokich warstw społecznych, że tych skutków powojennego zniszczenia bez środków materjalnych nie da się usunąć, wtedy powiadamy, zjawiają się ludzie mali i arogują sobie, że oni są wyrazicielami opinji ogółu, do którego reprezentowania nie mają najmniejszego prawa, ponieważ niektórzy z nich we własnym interesie powinni pozostać w cieniu i cieszyć się, że ich zalet i imion nie podaje się do wiadomości publicznej.

Pozatem muszą ci panowie zrozumieć, że wtedy tylko odgłosy zebrań takich mogą być brane poważnie, gdy opierać się one będą na argumentach rzeczowych i będą wykładnikiem żądań szerokich warstw, a nie kilku pogniewanych i prywatą zaślepionych jednostek z tej czy tamtej strony.

Jednocześnie i magistrat powinien po ostatniej tej hecy przyjść do przeświadczenia, że w interesie jego i prawdy należałoby częściej informować ogół obywateli o stanie swych prac i robót miejskich, a zarazem jak najczęściej zwoływać pełne posiedzenia rady przybocznej a tem samem podtrzymać też żywy kontakt z ogółem obywateli i wypełnić o ile możności — słuszne ich żądania.

Pn.

W kajdankach na pogrzebie swej żony.

Donoszą nam z powiatu zaleszczyckiego: W nocy, z 16 na 17-go bm. zdarzył się w Nyrkowie wzruszający wypadek. Rolnik Zajączkowski Kazimierz, z niewiadomych dotąd przyczyn udusił swą żonę Janinę. Żyli oni ze sobą 17 lat, byli bezdzietni. Z początku do winy przyznać się nie chciał, jednak przy energicznych badaniach pol. państw. z Uścieczka zaleszcz. powiatu, przyznał się do winy i czynu, tłumacząc się tem, że uczynił to w śnie! Dnia 18 bm. po przeprowadzeniu, na miejscu popełnionej zbrodni sekcji, odbył się pogrzeb. Pierwszy za zwłokami szedł mąż, z twarzą smutną i strapioną, prowadzony przez dwóch policjantów na ostro, pobrzękując żałośnie kajdanami, założonemi dla pewności na jego spracowane ręce.

Po pogrzebie odesłano zabójcę z powrotem do więzienia w Czortkowie. Sąd niewątpliwie wyjaśni tę sprawę, pod którą może się ukrywać tak dobrze morderstwo, jak i jakiś tragiczny przypadek.

Nekrologja.

Kabaret pływający.

(v) Daily Mail podaje ciekawe szczegóły, ty zące się tajemniczego okrętu, tóry zarzucił kotwicę koło wyspy Five, znajdującej się 30 mil od New-Yorku. Statek ten wedle konstrukcji wygląda na dawny parowiec niemiecki „Friedrich der Grosse", który już podczas wojny uprawiał korsarstwo. Obecnie wywiesił flagę angielską i służy jako wesoła restauracja i kabaret „dla spragniony.h miljarderów".

Statek ten jest duży (17.000 ton) i dlatego mógł się urządzić z największym komfortem. Są tam sale restauracyjne ze znakomitą kuchnią francuską, teatrzyk, kinomatograf, café chantant i wogóle wszystko, co może uprzyjemnić hulaszcze życie. Głównym jednak artykułem jest alkohol, którego jest podostatkiem we wszystkich formach. Ceny oczywiście są odpowiednie jak dla miljarderów, a jeden kieliszeczek szampana kosztuje „tylko" 20 dolarów. Mimo to Ame ykanie są bardzo zadowoleni z tego pływającego kabaretu i wymykają się tam z New-Yorku, umykając wzroku nie tyle małżonek i teściowych, ile czujnej policji. Pomysłowy zaś przedsiębiorca robi kolosalne interesa.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 21. sierpnia.

+ **Galicyjska Kasa oszczędności** we Lwowie zamierza w najbliższym czasie podnieść stopę procentową do 12 % od wkładek powyżej 100 zł., pozostawionych przynajmniej na 3 miesiące.

+ **Reorganizacja kursów handlowych.** Ministerstwo Oświaty zarządziło, że z początkiem roku szk. 1924/25 wszystkie bez wyjątku kursy handlowe obowiązuje roczny kurs nauczania (10 miesięcy s kol.). Kurs może być półroczny (5 mies.) jedynie wówczas, gdy ogranicza się do nauki księgowości. — W miesiąc po rozpoczęciu roku szkolnego, czyli 1 października, kursy winny zamknąć listę nowowstępujących uczniów i nadesłać Ministerstwu. Po powyższym terminie kandydaci mogą być przyjmowani jedynie za zgodą Ministerstwa. Dla kursów, nauczających tylko księgowości, terminy prekluzyjne nadsyłania do Ministerstwa zamkniętych list uczniów, wyznacza się na 1 października 1 kwietnia.

+ **O zahamowanie wzrostu cen żyta.** Pisma warszawskie wyrażają opinję, że ewentualne zmniejszenie wywozu żyta zagranicę drogą podwyższenia opłat wywozowych, nie zahamuje dalszej zwyżki jego cen, albowiem wewnętrzna cena żyta, przyjąwszy pod uwagę koszta przewozu i opłat, przekroczyła już parytet światowy, za kwintal bowiem żyta płacą po 18 zł. Jedyną więc drogę dla zaradzenia obecnej sytuacji na rynku zbożowym widzą czynniki kompetentne w obniżeniu cła przywozowego od żyta. Dopiero ukazanie się żyta zagranicznego zahamuje dalszy wzrost cen tego artykułu na rynkach krajowych.

+ **W jakim stosunku wzrosły wpływy podatkowe?** Dokonane ostatnio wyliczenie wskazuje iż wpływy z danin i monopoli za pierwsze 7 miesięcy r. b. zwiększyły się w stosunku do r. 1922 o 265 proc., w stosunku zaś do 1923 o 412 proc. Najwięcej wzrósł wpływ z podatków bezpośrednich, nie licząc podatku majątkowego, bo w stosunku do r. 1922 — 771 proc., w stosunku zaś do r 1923 — 553 proc. Cła wzrosły w stosunku do 1922 — 689 proc., w stosunku do r. 1923 — 399%, opłaty wywozowe w stosunku do r. 1922 — 1493 proc. w stosunku zaś do r. 1923 — 390 proc. Natomiast wpływy z podatków pośrednich, z opłat i należytości oraz z monopoli wzrosły w dużo mniejszym stosunku, a mianowicie: Podatki pośrednie w stosunku do 1922 r. 171 proc., w stosunku do r. 1923 —227 proc. Opłaty i należyt. w stosunku do 1922 r. 241 proc., w stosunku do 1923 r. 202 proc. Monopole w stosunku do 1922 r. 250%, w stosunku do 1923 r. 306 proc. (AW.)

— **Dochody skarbu państwa według województw.** Według ostatniego zestawienia wpłynęło do skarbu państwa w lipcu r. b. z najważniejszych danin i monopoli 111.1 milj. zł., z czego z podatków bezpośrednich 40.5 milj. zł., z podatków pośrednich 31.6 milj. zł., z ceł 22.3 milj. zł., z opłat i należytości 7.4 milj. zł. i z monopoli 18.7 milj. zł.

Przy badaniu tych zestawień okazuje się, iż największe wpływy dało skarbowi państwa w lipcu województwo Warszawskie, następnie Poznańskie, Lwowskie, Łódzkie, Krakowskie, dalej zaś idą województwa Białostockie, Kieleckie, Grudziąckie, Lubelskie wreszcie Wileńskie, Poleskie i Łuckie.

Przy podatkach bzpośrednich ta kolejność się zmienia: Warszawa i Poznań pozostają na swojem miejscu, następnie idzie Łódź, Lwów i Kraków, wreszcie Kielce, Lublin, Grudziądz, Białystok, Wilno, Łuck i Brześć.

Przy podatkach pośrednich na pierwszem miejscu stanął w lipcu Poznań, następnie Lwów na trzeciem dopiero miejscu znalazła się Warszawa, na czwartem Kraków, następnie Grudziądz i dopiero na szóstem miejscu Łódź a za nią Kielce, Lublin, Łuck, Brześć, Wilno i na ostatku Białystok.

Według wpływów opłat stemplowych w lipcu na pierwszem miejscu stanęła Warszawa, następnie Lwów, Łódź, Kraków, Poznań, Kielce, Lublin, Wilno Białystok, Grudziądz, Łuck i Brześć.

Zestawienie to nie obejmuje wpływów z woj. Śląskiego, które skarb państwa otrzymuje częściowo. Nie wzięto również pod uwagę wpływów z monopoli i ceł, które przelewane są przeważnie bezpośrednio do Centralnej Kasy państwowej.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch w akcjach niekotowanych ożywiony po kursach niejednolitych. Gazy rozpoczęły kursem wyższym od przedwczorajszego ale pod koniec obniżyły się i stanęły na wysokości ostatnich notowań, natomiast Jaworzno straciły około 150 punktów. — Niektóre z pomniejszych akcji nieco zwyżkowały, inne utrzymały się na poziomie przedwczorajszych notowań, reszta spadła o kilka punktów. W akcjach kotowanych silna baissa. — Arbitrażowe straciły zwyż 100 punktów. Browary z 12 spadły na 10.50, Chodorów z 8.60 na 7.40. Zieleniewski z 15.35 na 14.—. — Akcje bankowe w słabym obrocie, silnie zniżkowały Banku hipotecznego, inne utrzymały się na wysokości ostatnich notowań. Dewizy spadły w cenie. Zurych 97.80. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.80, 0.81; Bk. Powszechny Kredytowy 0.60, 0.62, 0.65; Bk. Przemysłowy 0.61 0.68; Ziemski Kredyt. 0.16, 0.18, 0.17; Browary 10.00, 10.25, 10.50; Chodorów 7.80, 7.50, 7.90, 7.60, 8.00, 7.40, 7.50, 7.65, 7.70; Chybie 11.00; Cegielski 0.88, 0.85, 0.84; Nafta 0.50; P. T. B. 21; Rakszawa 4.50; Siersza Górnicza 7.00, 6.80, 6.75, 6.85; Tesp 6.50, 6.60, 6.45, 6.75; Zieleniewski 14.50, 14.00, 14.35 Ćmielów 0.80; Nitrat 0.50; Oikos 4.25, 4.20; Parowozy 0.54.

Niekotowane: Auto pozn. 0.25; Bk. Ziemian (1000—100) 0.10, 0.11; Brugger 0.90, 0.95, 0.98, 0.99 1.00; Czechowice 0.28, 0.30; Elektrownia nad Sanem 0.22, 0.21½, 0.21; Gazy wschodnie 24.00, 22.50, 22.25, 22.00; Gazy zachodnie 5.00, 5.05, 5.10, 5.00, 5.06 5.10; Gazociągi 0.32, 0.32½, 0.33, nieef. 31.00; Gazolina 1.90, 1.92, 1.95, 1.94; Jaworzno (100) 26.00, 25.50, 24.75 (25) 26.50, 26.00, (drobne) 29.00; Len 0.90, 0.89, 0.87, 0.86; Przeworsk okaz. 305.00, imienny 275.00; Schön 126.00, 125.50; Węglówki 0.05, 0.04.25, 0.04½.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj ożywione.

Dolary ameryk. 5.19½ do 5.20; dolary kanad. 4.93½ do 4.94; korony czeskie 0.15½ do 0.15¾; leje 0.02¼ do 0.02½, franki franc. 0.29 do 0.30 franki szwajcar. 0.97 do 0.98; funty szterl. 23.10 do 23.20; ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 5½ zł. do 5¾ zł., drobne za 1 tys. 2.00 do 2½ zł., niemieckie tys. stare za sto tys. 75 do 80 zł.

Złoto: 20 kor. 21.70 do 21.80; 20 frank. 20.70 do 20.80; 20 mark. 23.80 do 24.00; 10 rubli 25.80 do 26.00 gr.

Srebro: kor austr. 0.41½ do 0.42; 5 kor. austr. 2.10 do 2.14; guldeny 1.05 do 1.08; ruble 1.80 do 1.85, kopiejki za rubel 0.80 do 0.85.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe: Pszenica 23 do 24, żyto 13.25 do 14.25, jęczmień brow. 14.50 do 15.50, jęczmień past. 1.50 do 12.50, owiec 13.50 do 14.50.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,50, Małopolski 0,42, Zw. Sp. Zarobkowych 7,00, Ziemski Kred. 0,20. Powszechny Kredyt. 0,12, Komercjalny 0,00. Tohan 0,00, Pharma 0,00, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0, 0, Zieleniewski 19,50, Cegielski 0,85, Parowozy 0 55, Trzeb. żelazo 0,90, Górka 23,00, Siersza górn. 7,00, Siersza elektr. 0,26, Tepege 4,00, Nafta 0,53, Pokucie 0,0), Krakus 1,00, Chodorów 7,00, Strug 1,00, Niemojowski 0 80, Piaseccy 1,40, Jaworzno dr. 28,00 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy (,00, Len 0,00, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Glob 0,00, Nobel 0,00. Gazy wsch. 22,00, Gazy zachodnie 0,00, Chybie 10,30, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 00,00, Azot 0·00. Synd. koszyk. 0,00, Pocisk 0,00. Tendencja silnie zniżżkowa. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 0,00, B. dla Handlu i przem 2,10. B. Kredytowy warsz. 0,50, B. Handlowy warsz. 8,50 Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz 0,00, B Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,62, B. Zw. Sp. Zarob. 6,90 B. Zachodni 0,00, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,00, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 0,09, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów ,000, Czersk 0,00, Częstocice ,00, Gosławice 0,00 Michałów 0,00, Cukier 0,00, Węgiel 0,00, Pol Nafta 0,00 Brugger 0,00, Nobel 0,00, Cegielski 0,00, Modrzejów V. 8,15, V-0,00, Norblin 0,00, Ostrowieckie 10,35, Parowozy 0,61, Pocisk 2,75, Rohn 0 em. 0,50, Starachowice 4 10, Ursus 0,0 , Zieleniewski 15,50, Zawiercie 00,00, Żyrardów 00.00 Borkowski 0,00, Syndykat Rol 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 0,00, Spiess 0.00, Siła Światło 0,00, Firley 0,00, Łazy 0,00, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop ,00, Belpol 0,00, Hurt 0,00. Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00. Filtzner 0 00 Rudzki 0,00, 0,00. Konopie 0,00, Strem 00,00 Zgierz 0,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,15, Zach tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00·00, Brovn Bover 0.00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja zniżkowa. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 105,00—105,00. Złoty 106,00—106,00 N. Jork 5,5500-5 5500. Londyn 00 00. Paryż 00,00-00,00 Szwajcarja 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00 (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 193	Lwów 21 sierpnia	Warszawa 21 sierpnia	Zurych 21 sierpnia
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	103,00
1 funt ang.	—	23·20	23 90
100 frs franc.	—	27 90	28 70
100 fr. szwaj.	—	97·75	100·00
100 frc. belg.	—	25 85	26 50
100 K czesk.	—·—	15·55	16·02
100 K węg.	—	0,00	0 6950
100000 k aust	—	7·32½	6·7
100 M niem.	—	00000	1·26
1 Dolar am.	—	5·18½	5·33
100 Lir wł	0·00—0·00	23·20	23 42
100 Lei rum.	00·00	0·00	2·42
100 guld. hol.	—	201 25	206 75
100 K norw.	—	—·—	73·50
100 K duńsk.	—	— —	86·00
100 K szw.	—	000·00	141·50
Hiszpanja	—		71·00
Belgrad			6·55
Pożycz. złota		6 60	
Poż. dolar.		2·80	
Bony złote		0·00	
Miljonówka		0·65	
		(AW)	(AW)

—00—

Targi Wschodnie.

Detaliczna sprzedaż tytoniu na IV. Targach Wschodn ch. Dzięki życzliwemu st nowisku min. skarbu zezwoliła podobnie jak w latach poprzednich generalna dyrekcja monopolu tytoniowego, zarządowi targów wschodnich na kreowanie na terenie wystawowym podczas trwania IV. Targów Wschodnich dla wygody publiczności pod własnym zarządem czasowego sklepu tytoniowego, w którym odbywać się będzie bezpośrednia sprzedaż wyrobów tytoniowych, wyłącznie tylko dla konsumentów pod dozorem specjaln e w tym celu wyznaczonych organów kontroli skarbowej. Ogólny kontyngent jaki „Ta gom“ przyznano jest tak obfity, że starczy niewątpliwie przez cały czas trwania . „Targów“ na całkowite pokrycie masowego zapotrzebo ania w jak najszerszych rozmiarach.

Celem odpowiedniego zaopatrzenia „Targów“ w potrzebne w tym celu zapasy generalna dyrekcja monopolu tytoniowego zarządziła już wysył ę wszystkich produ owanych sort tytoniowych od najtańszych do najwybredniejszych gatunków w olbrzymich ilościach do urzędu sprzedaży wyrobów tytoniowych we Lwowie, który będzie aż do ewentualnego wyczerpania całego kontyngentu wydawał „Targom“ codziennie zapa y.

— **Dania wobec Targów Wschodnich.** Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Kopenhadze przeprowadziło w sprawie Targów Wschodnich wymianę zdań zarówno z biurem informacyjno-ekonomicznem duńskiego Min. Spraw Zagranicznych jak i z centralną organizacją przemysłu duńskiego „Industrieraadet“, rezultatem czego pewna ilość firm opowiedziała się za pośrednim udziałem na Targach przez reprezentantów polskich, większość natomiast nie decyduje się na czynne wzięcie udziału ze względu na niekorzystną konjunkturę finansową, którą Danja przechodzi. Nie poprzestając na tem, poselstwo zwróciło się do „Industrieraadet“ z propozycją zorganizowania wycieczki przemysłowców i kupców duńskich na T. W., wskazując w swoim liście na doniosłość stosunków gospodarczych polsko-duńskich na tle świeżo zawartego traktatu handlowego oraz na znaczenie handlowe lwowskiego rynku. W rezultacie wspomniana instytucja oświadczyła zgodę na podjęcie inicjatywy zorganizowania wycieczki, rozsyłając równocześnie do tamtejszej prasy komunikaty, w których wzywa do wzięcia udziału w wycieczce celem zaznajomienia się z ogólnem życiem Polski. Poselstwo ze swej strony zaznacza, że dojście do skutku tej wycieczki uważa za nader pożądane dla rozwoju stosunków handlowych polsko-duńskich i dołoży starań, ażeby sprawę doprowadzić do pomyślnego wyniku.

Co będzie w r. 3000?

Jeżeli ród ludzki rozmnażać się będzie w tym stopniu, jak to się działo dotychczas, to kula ziemska już w r. 3000 będzie przepełniona. Liczba mieszkańców naszej planety dojdzie w roku 3000 do 700 miljardów.

Taką przepowiednię wygłasza prof. uniwersytetu londyńskiego i prezydent sekcji geograficznej akademji nauk p. John William Gregory. Na konferencji brytyjskich badaczy natury, obradującej od pewnego czasu w Toronto, wygłosił on referat, w którym wywodzi:

Od 1906—1910 r. ludzkość powiększyła się w dwójnasób w stosunku do okresu lat 60, przed rokiem 1906. Przyjąwszy, że tempo rozmnażania się ludzi nie powiększy się, ani nie zmniejszy, lecz pozostanie na tym samym poziomie, co w r. 1910, to kula ziemska w okresie lat 120, czyli już w roku 2050, osiągnie tę maksymalną cyfrę ludności, którą nasza planeta w swojej teraźniejszej formie będzie jeszcze mogła wyżywić.

W roku 3000 jednak, kula ziemska będzie już dla 700 miljardów ludzi zamała, nawet wówczas, jeżeli uda się niezamieszkałe i nieuprawnione jeszcze przestrzenie uczynić płodnemi to jest jeżli cała ziemia od bieguna północnego do południowego zamieniona będzie w kwitnący ogród. A zatem w roku 3000 nastąpi na kuli ziemskiej straszny „głód mieszkaniowy“ w planetarnem znaczeniu tego słowa.

Rzecz oczywista, że taki stan rzeczy będzie także zaostrzał walkę o byt, wskutek czego nastąpi bój na śmierć i życie pomiędzy rasą białą i kolorową. Będzie to coś straszniejszego, aniżeli wojna światowa.

Przez takie to czarne okulary patrzy na przyszłość świata i rodzaju ludzkiego uczony angielski.

Przez szkło powiększające.

Bohaterskie czasy.

Zastanawiam się często nad tem, dlaczego czasy, opiewane przez Homera, nazwano bohaterskiemi. Przyszedłem wkońcu do przekonania, że przyczyna tego leży we fakcie, iż nasz stosun k do czasów dawnych, określali zawsze ludzie nierealni: profesorowie i uczeni, mało znający się naprawdę na bohaterstwie.

Bo — proszę zauważyć — na czem polegały te bohaterstwa Achillesów i Odysseusów? Czynili przecież tylko to, co musieli czynić. Bohaterstwo zaś wymaga dobrowolnego poświęcenia siebie samego dla idei.

Wiadomo, że Achilleus długi czas ukrywał się w przebraniu kobiecym, wśród sług, byle tylko uniknąć służby wojskowej. Znalazł go tam dopiero Odysseus. Ale i ten nie chciał początkowo iść na front, lecz udawał z powodzeniem warjata w Itace i tylko jakiś lekarz wojskowy poznał się na symulacji. Podrzucił mu syna pod pług, mówiąc: Jeśli jest warjat, to syna nie pozna. W ten sposób Odysseus się zdradził i ze złości nie dał spokoju i Achillesowi.

Jakaż zatem różnica istnieje między pp. Achillesem Szybkonogim lub Odyseusem Przebiegłym a dzisiejszymi naszymi współobywatelami pp. Achimem Schnellfussem lub Ozjaszem Listigiem, którzy nie lubią tak samo wojny, i wolą być jakiś czas tchórzem, niż „całe życie trupem“.

A może te bohaterskie czasy polegały na żądzy czynów wielkich i niesłychanych wysiłków? Nic podobnego! Taki Chryzis, gdy mu zabrano córkę, zamiast działać, wrzeszczał godzinami i klął, aż się Apolinowi sprzykrzyło i zesłał zarazę. I ta tylko różnica istnieje między tymi bohaterami, a dzisiejszymi ludźmi, że obecnie, gdybyśmy nawet lata całe krzyczeli: „Niech ich cholera ściśnie“, krzywdziciele dalej chodzić sobie będą zdrowo.

Kiki.

Sport.

Czasopisma.

Tygodnik lwowski „Sport“ z 20 bm. W tekście na pierwsze miejsce wybija się aktualny artykuł Kaz. Hemerlinga pt. „I znowu ograbia się nasze fizyczne wychowanie?“, w którym autor występuje przeciw zniesieniu rocznych kursów (lwowskiego, krakowskiego i poznańskiego) wychowania fizycznego, apelując do Sejmu o kreowanie dwuletniego studjum na wszystkich uniwersytetach polskich. Czytamy dalej szczegółowy opis zawodów piłkarskich Warszawa—Lwów o puhar „Wieku Nowego“ i historję 15-letniego istnienia i działalności Ł. K. S., od szeregu lat mistrza okręgu łódzkiego. Obszerną kronikę sportową w dziejach piłki nożnej, pływania i kolarstwa urozmaicają piękne zdjęcia z ważniejszych niedzielnych zawodów sportowych.

„Sport“ służący od trzech lat szerzeniu w Polsce idei wychowania fizycznego, zasługuje na szerokie rozpowszechnienie i poparcie.

Piłka nożna.

Czarni—Lechja. Match o mistrzostwo klasy A pomiędzy powyższemi drużynami odbędzie się w niedzielę 24-go bm. o g. 4·30 w parku sportowym I. L. K. S. „Czarni“. Ze względu na dobrą formę, w jakiej się znajduje obecnie „Lechja“ czego dowodem jej zwycięstwo nad „Polonją“ przemyską, zawody zapowiadają się ogromnie interesu ąco.

Sprawa zatargu „Pogoni“ z prasą sportową. Na posiedzeniu przedstawicieli prasy i L. O. Z. P. N-u, w dniu 15 b. m., zgodzono się na rozstrzygnięcie sprawy zatargu przez sąd polubowny. Prasa wybrała na swego arbitra p. A. Nechay'a, nie przerywając aż do załatwienia ostatecznego zatargu zgodnie uchwalonego bojkotu „Pogoni“.

Stan rozgrywek o mistrzostwo w okręgu lwowskim przedstawia się następująco:

1. Czarni: 1 gra, 1 wygrana, **2 punkty.**
2. Lechja: 2 gry, 2 wygrane, **4 punkty.**
3. Hasmonea: 1 gra, 1 remis, 1 punkt.
4. Polonja: 2 gry, 2 przegran , 0 punktów.
5. Rewera: 1 gra, 1 przegrana, 0 punktów.

Stan rozgrywek o mistrzostwo w okręgu warszawskim:

1. A. Z. S.: 1 gra, 1 przegrana, 0 punktów;
2. Czarni (Radom): 2 gry, 1 remis, 1 przegrana, 1 punkt;
3. Legja: 2 gry, 2 przegrane, 0 punktów;
4. Polonja: 2 gry, 2 wygrane, 4 punkty;
5. Varsovia: 2 gry, 1 wygrana, 1 remis, 3 punkty;
6. Warszawianka: 3 gry, 2 wygrane, 1 remis, 5 punktów.

Program zawodów międzynarodowych przyjęty przez Międzynarodowy związek piłki nożnej obejmuje między innymi: 31 sierpnia br. w Budapeszcie Polska-Węgry, 11 października br. w Helsingforsie Finlandja-Polska.

Piłka nożna za granicą. We Wiedniu: Rapid-W. A. F. 3:1. Admira-Wacker 1:0, Sportklub-Rudolfshügel 4:2.

W Kopenhadze: Boldklub-U. T. E. (Węgry) 2:0.

W Pradze: Slavia-Union Žižkow 8:0.

W Lipsku: Berlin-Lipsk, zawody międzymiastowe, 2:2.

Lekko-atletyka.

Zawody o mistrzostwo szwedzkie przyniosły wspaniałe wyniki. Na szczególną uwagę zasługują dwa rekordy: **1) bieg na 400 m., Engdahl 48·2 sek. i 2) bieg sztafetowy 4×400 m., Hellas 3.21.1 min.**

Pływanie.

Na zawodach pływackich we Wiedniu osiągnął pływak **Weismueller** na 100 m. czas 57·8 sek., który jest lepszym od światowego rekordu.

N.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPAŚNICZYCH O MISTRZOSTWO.

Szesnasty dzień turnieju.

Do wczorajszych zapasów o mistrzostwo wystąpiły w dalszym ciągu wylosowane dwie pary a to „Czarna Maska“ contra Hajek (Berno) oraz murzyn Salvator Bambula (St. Ziedn.) (poraz drugi) contra Roland (Danja).

Pierwsze spotkanie ze względu na olbrzymią przewagę „Czarnej maski“ nad Hajekiem, kończy się już w 2¼ minucie zwycięstwem tejże. Nieznany zapaśnik kładzie swego przeciwnika ładnym chwytem z „mostka“.

W drugiem spotkaniu (poraz drugi) pokonuje murzyn Salvator Bambula — dotychczas niepokonanego ulubieńca publiczności Rolanda, również chwytem z „mostka“ w 17 minucie w dosyć brutalnie przez zwycięzcę prowadzonej walce.

Dziś dalszy ciąg turnieju. **J. H.**

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na WRZESIEŃ 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK.“ . . . 3 zł 30 gr
Kwartalnie . . . 9 „ 40 „

We Lwowie z odnoszeniem

do domu . . . . 3 zł 60 gr
Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 3 zł 60 gr
Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Zagranicą . . . . 5 zł 50 gr
Kwartalnie . . . 15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**
Na dworcach kolejowych 17 gr.

Dwupiętrowa kamienica

w śródmieściu z komfortem

zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość w kancelarji adwokatów pp. dra **Grzesika** i dra **Korenckiego** we Lwowie **ul. Bourlarda 2.** 6689

Komenda Policji Państwowej,
powiatu Rówieńskiego w Równem.

Podaje do wiadomości, że dnia 15. września r. b. o godz. 8 rano odbędzie się

Przetarg publiczny

w Korcu powiat Równe

na niżej wyszczególnione stare przedmioty wojsk.

bluzy sukienne 640 szt., bluzy drelichowe 69 szt., koszulki drelichowe 69 szt., buty kawaleryjskie 254 par buty filcowe 174 par, śniegowce gumowe 17 par, chusteczki do nosa 164 szt., kożuchy 40 szt., koszule letnie 829 szt., koszule zimowe 400 szt., kalesony letnie 704 par, kalesony zimowe 570 par, spodnie sukienne 650 par, spodnie drelichowe 316 szt., ponadto wiele innych sort mundurowych i inwentarza jak kotły, kociołki, solniczki, naczynia kuchenne i t. p., zaś w dniu 20-go września sprzedane zostaną w Równem wozy taborowe.

Reflektanci na kupno złożą w Pow. Komendzie Równe do dnia 10. września wadjum w kwocie 250 zł.

7002 **Komendant powiatowy.**

SYNDYKAT ROLNICZY

w Krakowie

ODDZIAŁ we LWOWIE

pl. Marjacki 10.

dostarcza zboża siewne i konsumcyjne kupuje koniczynę białą i czerwoną. 7007

Prawdziwą i oryginalną **Bajcę Dupuya** do zboża przed siewem, przeciw śnieci, murzu, rdzy i gryzoniom znaną od 55 lat jako najlepszą i powszechnie używaną poleca i wysyła natychmiast **JAN SUDHOFF** magazyn farb

LWÓW, AKADEMICKA l. 8. 6961

„AEROLLOYD“

Człowieku postępowy korzystaj z komunikacji powietrznej, bo oprócz przyjemności oszczędzasz na czasie, a czas to pieniądz.

Polska Linja Lotnicza „Aerolloyd“

przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary codziennie z wyjątkiem niedziel do i z Gdańska Lwowa i Krakowa

ROZKŁAD LOTÓW

Polska Linja Lotnicza

Czas	Kierunek	Czas
16.00 19.00	↓ Warszawa ↑ Gdańsk	12.00 9.00
15.00 18.00	↓ Warszawa ↑ Lwów	11.00 8.00
15.00 17.15	↓ Warszawa ↑ Kraków	11.45 9.30

Polska Linja Lotnicza

Pocztę lotniczą należy nadawać w Urzędach pocztowych. Listy doręcza się natychmiast po przybyciu samolotu, a zatem dochodzą prędzej niż zwykła depesza. Wszelkie informacje udziela:

Warszawa Centrala. Nowy Świat 24. Tel. 9·00
Lwów, Zastępstwo Aerolloydu Hotel George'a
Kraków, „ „ **ul. Anny 4 Tel. 32-22**
Gdańsk „ **lotnisko w Langfuhr Tel. 27-46**
Nie bój się! Latamy 3-ci rok, a wypadku jeszcze nie było.

Nauka i wychowanie.

Szkoła Jordanowska-Listopada 52.
cztery klasy powsz. i cztery klasy szkoły średniej
przyjmuje wpisy. Nauka 2. września. 6977

Koncesjonowane Kursy Handlowe J. Hirschsprunga ul. Łyczakowska 34. przyjmują wpisy na kursy półroczne i jednoroczne. Stenografja i pisanie na maszynach. 6972

Szkółka i szkoła powsz. im. Dra Niemca Pełczyńska 28. (Supińskiego) przyjmuje wpisy. Nauka 2. września. 7004

Posady i prace.

Apteka lwowska z mieszkaniem, poszukuje asystentki katoliczki. Zgłoszenia pod Apteka do administracji „Kurjera Lw.“. 6985

Egzaminowany maszynista mechanik do maszyn, długoletni praktyk wykonywa roboty samodzielnie, przy maszynach, parowych. rolniczych, pługach motorowych, młynach, motorach, samochodach, gorzelniach poszukuje posady od zaraz, obznajomiony z prowadzeniem elektrowni, może przyjąć posadę we dworze. Polak lat 39. Małopolanin. Zgłoszenia Lublin poste restante pod „Maszynista“. 6989

Różne.

Letnisko Korczyn p. Synowódzko wyżne dwór od 20. sierpnia wolne pokoje umeblowane bez pościeli z utrzymaniem po 6 złp. dziennie. 7003

Zgubiony portfel, tramwaj Ż. D. zawierający 20 zł. patent dojrzałości różne zapiski. Uprasza się ewentualnie o zatrzymanie gotówki a zwrot papierów Stanisław Franz, Horobiowski. Anczewskich 7. 9700

Inserujcie się w „KURJERZE : : : : : LWOWSKIM“

Kupno i sprzedaż.

Plusze na płaszcze i futra damskie oraz BARANEK popielaty na płaszczyki dziecinne poleca najtaniej fabryczny skład sukna Ludwik Ralski Lwów, ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw Katedry). 6990

WAGI ZBOŻOWE

pierwszorzędnych fabrykatów zagranicznych

poleca firma

LEON APPEL i Ska

Lwów, Legionów 1.

Tel. 458. 1596

Motory ropne, tokarnie, heblarki, strugarki, gatry, lokomobile, cement, wapno, papę, prasy do dachówek poleca 6885 **„PILOT“ Lwów, Batorego 4.**

L. 8621/24.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie, kupuje opasowe bydło na rzeź, w ilości 50 sztuk miesięcznie.

Producenci z wykluczeniem jakichkolwiek pośredników, zechcą wnosić oferty z podaniem wszelkich warunków, na ręce Zarządu powyższego Zakładu.
za Dyrektora Zakładu
7006 **Dr Jan Fox** m. p.

Zakład dentystyczno-techniczny

Franciszka Rosyka

Lwów, **ul. Staszica 8. l. p.** po ferjach ponownie otwarty. 6981

Rozkład jazdy pociągów kolej. od 1. czerwca 1924.

Z dniem 1-go czerwca wchodzi w życie nowy rozkład pociągów wedle którego ruch pociągów pasażerskich we Lwowie przedstawiać się będzie następująco:

I. Ze Lwowa odchodzą:

Do Bielska 7·45, Borysławia (via Stryj) **9·40**, 19·20, 23·15, Grajewa (via Sapieżanka) 9·40, Jaworowa 7·15, 17·25, Katowic **10·10**, Kołomyji 14·25, Kowla (via Sapieżanka) 18·36, Ławocznego 7·10, 16·05, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·50, 23·10, Piotrowic 3·55, **19·40**, 20·40, Podhajec 7·35, 16·25, Poznania **15·25**, Rawy Ruskiej 8, 19. Równego (via Krasne) 13·45 22·35, Skarzyska 17·50 Sianek (via Sambor) 14·05, Śniatyna **9·30**, 10·05, **20**, 23, Stanisławowa 6·25, Stojanowa 7·05, 17·35, Tarnopola (via Krasne) 6·20, **9·20**, 15·50, 23·45, Warszawy (via Rozwadów) **9·35**, **20·10**, (via Bełzec) 14·10, 23·35, Wilna (via Sapieżanka) 9·40, (via Krasne) 13·45, 22·35, Zdołbunowa (via Krasne) 13·45, 22·35, Żywca 23·40.

II. Do Lwowa przychodzą:

Z Bielska 17·15. Borysławia (via Stryj) 6·45, 13·55, **18·25**, Grajewa (via Sapieżanka) 19·45, Jaworowa 8·15, 17·15, Katowic **19·05**, Kołomyji 12·05, 22·29, Kowla (via Sapieżanka) 9·18, Ławocznego 9·55, 22·10, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·20, 19·25, Piotrowic 6·55, **7·55**, 21·20, Poznania **12·35**. Podhajec 8·51, 22·30, Rawy Ruskiej 8·44, 20·27, Równego (via Krasne) 7·25, 16·20, Skarzyska 5·30, Sianek (via Sambor) 10·05, Śniatyna 5·55, **9·10**, 17·20, **18·50**, Stojanowa 10·20, 18·50, Tarnopola (via Krasne) 6, 12·25, **18·35** 22·05, Warszawy (via Rozwad·) **8·20 19.35**, (via Bełzec) 6·10, 15·40, Wilna (via Sapieżanka) 19·45, (via Krasne) 7·25, 16·20, Zdołbunowa (via Krasne) 7·25, 16·20 Żywca 9·50.

(Półtłuste cyfry oznaczają pociągi pospieszne).

III. Pociągi podmiejskie.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Brzuchowic 10·30, 13·55 (w niedziele i święta od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925) 15·20, 17, (w niedziele i święta jak wyżej), 18·20, (w niedziele i święta j. w.), 20·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rz.-kat.), Chodorowa 17·40, Gródka Jagiell. 14·10 (kursuje na odcinku Mszana - Gródek tylko każdej soboty) 16·15, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Janowa 13·35, (od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i rz. kat. święta), Komarna 14·50, (1. czerwca do 30. września 1924 i od 1 maja do 4 czerwca 1925 codziennie), Mszany 6, (codzień prócz niedziel i świąt), 14·10, Szczerca 14·15, (1. czerwca do 30. czerwca 1924 i od 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie z wyjątkiem niedziel i świiąt).

Do Lwowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7·32, 11·30, 14·56, (od 1· czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i święta), 16·40, 18·02 (jak wyżej) 20·05 (jak wyżej), 21·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rzym. kat.), Chodorowa 7·10, Gródka Jagiell. 16·35, (co soboty), 18·35, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Janowa 20·40 (od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedzielę i święta), Komarna 21·05, (od 1. czerwca do 30-go września 1924 i 1. maja do 4. czerwca 1925 codzien.), Mszany 7·25 (codzień prócz niedziel i świąt), 15·30 (codzień, prócz soboty), Szczerca 17·08, (1-go czerwca do 30. czerwca i od 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.